

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

temu konstruuąc zapisy planu takie zapisy zostały w tekst wprowadzone jeżeli chodzi o gospodarkę wodno – ściekową i odprowadzenie wód opadowych.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję bardzo. Czy Państwo są już usatysfakcjonowani odpowiedzią przedstawiciela projektodawcy? Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Rada odbyła I czytanie projektu i zgodnie ze Statutem Miasta Krakowa określam termin wprowadzenia autopoprawek na 26 października godzina 15.00 to jest wtorek i ostateczny termin zgłaszania poprawek na 29 października, piątek, godzina 15.00. Kolejny druk proszę Państwa, I czytanie, druk 1885:

UCHWALENIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „STARE MIASTO”.

Projekt Prezydenta Miasta Krakowa, I czytanie, druk Nr 1885, referuje Pani Dyrektor Magdalena Jaśkiewicz.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. M. Jaśkiewicz

Pani Przewodnicząca! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo!

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Starego Miasta to projekt – mam nadzieję – długo oczekiwany przez wszystkich, na pewno problem jest Państwu doskonale znany, ja kilka tylko informacji tytułem przypomnienia. Prace nad planem zostały rozpoczęte w związku z inicjatywą ustanowienia w obszarze Starego Miasta Parku Kulturowego. Park Kulturowy jako forma ochrony najcenniejszej części miasta miała być wyrazem i deklaracją sprawowania ochrony nad dziedzictwem historycznym, dziedzictwem kulturowym miasta wpisanego na listę UNESCO. Park Kulturowy, ustanowienie Parku Kulturowego wiąże się z obowiązkiem sporządzenia planu miejscowego. Tam gdzie jest ustanowiony Park Kulturowy tam decyzje o pozwoleniu na budowę wydawane są w oparciu o prawo miejscowe, a nie w oparciu o decyzje indywidualne, decyzje o warunkach zabudowy. Stąd ten obowiązek. Taka była geneza uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu podjęta w październiku 2006 roku, a więc 4 lata temu. Prace nad planem były skorelowane z pracami nad planem ochrony dla Parku Kulturowego, a także prowadzone w ścisłej współpracy ze służbami konserwatorskimi z powodów oczywiście, które nie wymagają specjalnych wyjaśnień. Bo tak naprawdę plan zagospodarowania przestrzennego jest prawem, które reguluje zasady obowiązujące w tym obszarze właściwie odkąd jest on objęty ochroną konserwatorską, te zasady są dość powszechnie znane, są znane inwestorom i właścicielom tych terenów, natomiast uchwalając plan zostają one zapisane w postaci prawa miejscowego i to umożliwia przede wszystkim sytuację pewnej jasności, wiadomo w jakich obszarach, na których działkach co można zrobić, a co jest zakazane, wiadomo, które obszary objęte są jaką formą ochrony i co z tego wynika. Co więcej, ustalenia planu wiążą prywatne podmioty, ale wiążą również organy administracji publicznej, wszystkie instytucje, które związane są z procesem inwestycyjnym czy z procesem zagospodarowania tych terenów. A więc tak naprawdę zasady, które są zapisane w tym planie i ustalenia tego planu są zapisem, w pewnym uproszczeniu można powiedzieć, zapisem wytycznych konserwatorskich bo to one stały się podstawą do sformułowania treści tego planu. Wytyczne konserwatorskie zostały opracowane jeszcze przed rozpoczęciem procedury planistycznej przez Pracownię Konserwacji Zabytków „AEKONA” na zlecenie Miejskiego Konserwatora Zabytków, opiniowane przez służby Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i akceptowane i przyjęte przez miasto i tak naprawdę ten materiał stał się podstawą do sformułowania treści planu. To jest bardzo szczegółowy materiał, który określa dla poszczególnych posesji w obrębie Starego Miasta przedmiot ochrony, a więc to co jest chronione i sposób wykonywania tej ochrony, a

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

więc zakres dopuszczalnych zmian oraz wszystkie zakazy jakie z tego wynikają. Proszę państwa projekt planu był oczywiście sporządzany zgodnie z wymaganiami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, najdłużej trwała faza uzgodnień tego projektu, ale tutaj trudno się dziwić, pomimo tego, że pozornie jest to teren bardzo dobrze rozpoznany, przebadany, wszystkim znakomicie znany, układ urbanistyczny jest skończony i właściwie nowych propozycji projektowych trudno tutaj sobie je wyobrazić, to jednak chcieliśmy, aby ten projekt planu był możliwie precyzyjny i szczegółowy, ale w stopniu, który nie będzie stawiać zakazów i ograniczeń, powiem wprost, bezsensownych. Chcieliśmy, aby możliwe zmiany tej przestrzeni wynikające z naturalnych zmian i przekształceń rynkowych były możliwe, ale aby były ujęte w ramy jasno określone, w ramy ochrony konserwatorskiej. Ten projekt planu ma trochę inny zapis niż wszystkie inne plany, które Państwu przedstawiamy, ponieważ w swojej pierwszej części zawiera bardzo ważne ustalenia, które dotyczą całego obszaru, są to zasady, takie podstawowe zasady, które jednakowo obowiązują w granicach planu, natomiast część szczegółowa odniesiona jest bezpośrednio do poszczególnych posesji, a czasami nawet ich fragmentów i te ustalenia odnoszą się wtedy już do konkretnych obiektów. Może kilka słów o tych zasadach, które wydają się być najważniejsze. Po pierwsze generalną i nadrzędną zasadą jest tutaj ochrona układu urbanistycznego, układu urbanistycznego przedlokacyjnego i lokacyjnego, a więc ochrona blokowego układu zabudowy, ukształtowanie ulic, a także zasada, że posesje poszczególne mają zabudowę frontową od strony placów bądź ulic, a w części tylnej znajdują się oficyny. Ochrona układu urbanistycznego oznacza również, że to jest historyczny układ w pewien sposób zamknięty, w którym nie przewidujemy tworzenia żadnych nowych dominant bądź inwestycji, które mogłyby konkurować z historycznym układem. Ochroną objęta jest również zieleń i to zarówno zieleń Plant publicznie dostępna, jak i ta zieleń, która na co dzień jest być może mniej widoczna i nie zawsze dostępna, ale zieleń znajdująca się wewnątrz bloków zabudowy bądź jest to zieleń związana z kościołami, z klasztorami, bądź z ogrodami znajdującymi się wewnątrz bloków. Zasady dotyczą również – to bardzo ważne – zasady dotyczą również, te bardzo ważne zasady – dotyczą również regulacji i ochrony przestrzeni publicznej, która tylko w części stanowi własność publiczną bowiem tworzą ją również pierzeje kamienic, które są, pozostają własnością prywatną, natomiast w odbiorze jest to przestrzeń publiczna, przestrzeń, która jest właśnie przedmiotem ochrony, która stanowi o wartości tego obszaru. W związku z tym znalazły się tam zapisy mówiące o ochronie elewacji w tych historycznych kamienicach, w elewacjach chroniony jest układ pięter, układ gzymsów, układ okien, a także detale architektoniczne i coś co wielokrotnie było w wielu dyskusjach publicznych podnoszone, sprawa reklam, reklam, które są sytuowane na obiektach prywatnych, a także w przestrzeni publicznej. Ogólna zasada w tym planie jest taka, że jest zakaz lokalizowania reklam w ogóle. Nie dotyczy to tylko dwóch sytuacji mianowicie okolicznościowych imprez, które są organizowane w przestrzeni publicznej, wówczas reklamy np. sponsorów są możliwe na czas trwania imprezy, oraz sytuacji, kiedy kamienice są remontowane, mają zasłonięte elewacje i wówczas też jest możliwość usytuowania reklam, te reklamy mają również określone warunki ich umieszczania i podlegają pewnej kontroli ze strony konserwatorów. Natomiast nie ma takich ograniczeń w stosunku do informacji np. handlowej, do szyldów, do informacji o znajdującej się działalności gospodarczej, która jest zlokalizowana wewnątrz budynków, wewnątrz kamienic i w tylnych częściach w oficynach. To wszystko jest możliwe tylko to wszystko jest poddane pewnym regułom, które mają spowodować, że stopniowo będzie z obszaru Starego Miasta znikać dowolność w sytuowaniu szyldów, neonów i najróżniejszych informacji, które znajdują się na kamienicach i zastępować je będą urządzenia, które są zgodne z planem. Plan oczywiście nie może działać wstecz, a więc nie spowoduje, że z dnia na dzień to wszystko się zmieni, natomiast wszystkie

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

nowe przedsięwzięcia będą mogły odbywać się tylko i wyłącznie na podstawie tego planu. Plan też reguluje, ale w znacznie mniejszym stopniu reguluje sprawy użytkowania, a także urządzenia przestrzeni publicznej pozostawiając wiele spraw otwartych do procedur administracyjnych, procedur, które będą miały odrębny tryb postępowania, za każdym razem podlegający opiniowaniu przez służby konserwatorskie albo miejskie, albo wojewódzkie. Jeszcze jedna jest zasada, o której nie powiedziałam, a która jest też zasadą taką naczelną, że w uzgodnieniu zarówno ze służbami konserwatorskimi, z naszymi instytucjami i organami opiniującymi, ale również ze służbami Wojewody pod względem prawnym uzgodniliśmy wstępnie, przyjęliśmy, że w granicach tego planu podział na tereny usługowe i mieszkaniowe będzie zapisany w sposób szczególny. To wszystko, cała tkanka Starego Miasta, poza obiektami sakralnymi, wydzielonymi obiektami nauki ma dość ogólnie sformułowane przeznaczenie jako funkcja mieszkalno usługowa, natomiast regulacje dotyczące usług znajdują się już w poszczególnych ustaleniach szczegółowych. Generalną zasadą jest to, że pod niektóre funkcje można przeznaczać bez przeszkód całe obiekty, całe kamienice łącznie z zabudową oficynową, natomiast takie przekształcenie jest niemożliwe dla pewnych funkcji np. dla funkcji handlowej poza istniejącymi już obiektami, które taką funkcję przejęły z biegiem czasu. Proszę Państwa jeszcze wracając do procedury planistycznej w trakcie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu, które miało miejsce na wiosnę, w kwietniu tego roku złożono 30 uwag z czego pozostało nieuwzględnionych 6 uwag. Wszystkie inne w takiej części w jakiej to było możliwe bądź w całości zostały przez Prezydenta uwzględnione, w wyniku tego uwzględnienia czynności procedury wymagały ponowienia, ponownie uzgadnialiśmy dokonane zmiany, to są zmiany stosunkowo niewielkie i po uzyskaniu tych dodatkowych, tych powtórzonych uzgodnień i opinii projekt planu został jeszcze raz wyłożony do publicznego wglądu w takim zakresie w jakim te zmiany zostały dokonane i jeszcze raz udostępniony do oglądu publicznego i w wyniku, i na tym drugim wyłożeniu złożono 18 uwag, z czego tylko 2 zostały uwzględnione, natomiast 16 pozostałych jest uwagami nieuwzględnionymi. Nieuwzględnienie tych uwag wynika, najogólniej rzecz biorąc możemy Państwu je przedstawić bardzo dokładnie ponieważ to są niezwykle szczegółowe sprawy, niezwykle szczegółowe oczekiwania i niezwykle szczegółowe uzasadnienie powodów, dla których one nie mogą być uwzględnione, ja myślę, że tylko kilka takich ogólnych uwag na ten temat. Oczekiwaniem niektórych właścicieli posesji znajdujących się w obrębie planu była możliwość zniesienia pewnych ograniczeń dotyczących np. zasady, że budynek frontowy znajdujący się od ulicy bądź przy placu jest wyższy od oficyny, możliwości podnoszenia obiektów frontowych poprzez adaptacje poddaszy, strychów i zmianę w związku z tym ukształtowania geometrii dachu, a także dopuszczenie funkcji między innymi handlowych na terenie niektórych posesji. To są wszystkie uwagi, które bardzo szczegółowo zostały rozpatrzone, bardzo szczegółowo były konsultowane w ciągu całej tej procedury i w takim zakresie w jakim one były możliwe do uwzględnienia zostały uwzględnione, natomiast te, które pozostały nieuwzględnione takich uzgodnień nie mogły uzyskać, jest małe prawdopodobieństwo, aby przy ewentualnych ponowieniu procedury, trzecim etapie uzgodnień, można było jeszcze wprowadzać tutaj dodatkowe jakieś zmiany bądź znosić ograniczenia, które tutaj są w planie zapisane. Mogę tylko powiedzieć, że ten plan tak naprawdę wbrew pozorom nie jest planem bardzo restrykcyjnym, on pozwala na stosunkowo swobodne wykorzystywanie istniejącej zabudowy, istniejących posesji, a także przestrzenie, które znajdują się pomiędzy budynkami, dziedzińców i podwórz, w takim zakresie w jakim było to możliwe ze względu na konieczność ochrony konserwatorskiej i wypełnienia tych zobowiązań, które na mieście spoczywają z racji wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury. Mamy oczywiście bardzo szczegółowe materiały, bardzo szczegółową prezentację, myślę, że część z nich mogłaby Państwa zainteresować, ale

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

rozumiem, że czas tutaj dzisiaj jest dość istotny, w związku z tym na wszystkie szczegółowe pytania będziemy mogli odpowiedzieć bądź tutaj z mównicy bądź przekazać Państwu materiały, dlatego, że dokumentacja do tego planu jest niezwykle obszerna. Dziękuję.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję, proszę Pan Radny Łukasz Osmenda.

Radny – p. Ł. Osmenda

Pani Przewodnicząca! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo!

Tak się składa, że zawsze te plany czytam od końca bo one są interesujące z punktu widzenia tego co ten plan zabrania, a polecam tą lekturę Państwu bo tych uwag jest do tego planu bardzo niewiele bo raptem 18, natomiast ich jakość jest bardzo ciekawa. To znaczy w większości te uwagi, a może inaczej, odpowiedzi na te uwagi wyjaśniają czym ten plan tak naprawdę jest bo jeżeli np. zacząć od uwagi 18, w której Państwo zwracają się o, i wnioskuje o to, aby dopuścić możliwość szklanego zadaszania między kamienicami w podwórku czyli coś co jest rzeczą normalną, co się dzieje w cywilizowanym świecie, coś co się dzieje również w Krakowie no niestety po przyjęciu tego planu taka – wydawałoby się – naturalna zabudowa bo to jest tylko szklane zadaszanie jest wykluczona. Takich uwag dotyczących zadaszania dziedzińców jest cała masa, polecam tą lekturę bo jest ona naprawdę frapująca. Kolejna uwaga, wiele mówiąca, ponieważ jedno z wydawnictw stara się, zwróciło się z wnioskiem, z uwagą o to, aby dopuścić – jak sami piszą – automatyczny magazyn dla samochodów czyli nic innego jak po prostu parking. No niestety z uzasadnienia wynika, że nie ma takiej możliwości żeby na tym terenie powstał jakikolwiek parking, zresztą to jest w treści tego planu definitywnie wykluczone żeby na tym terenie powstał jakikolwiek parking, gdziekolwiek, w prywatnej, w jakiegokolwiek innej kamienicy. I pytanie się rodzi następujące Pani Dyrektor, dlaczego tak jest, dlaczego ten plan jest tak restrykcyjny, mało tego, nie pozwala – jak mamy w kolejnej uwadze – nie pozwala zrobić czegoś takiego co jest rzeczą naturalną, co wynika już np. z wuzetki mianowicie podniesienie 2-piętrowej kamienicy o jedno piętro do sąsiednich kamienic, które już są trzy i czteropiętrowe. Niestety ten plan tego zabrania i ta uwaga w tej kwestii nie jest rozpatrzona, zresztą jak większość tych niewielu uwag zgłoszonych do tego planu. I pytanie zaraz pojawia się takie o co chodzi w tym planie, znaczy co ten plan ma zmienić bo boję się, że on niczego nie polepszy, a jak tu ktoś przed chwilą powiedział on po prostu nas wszystkich zatrzyma w jakimś miejscu i nie pozwoli ruszyć się o centymetr do przodu. Ja się tego boję bo ten plan tak naprawdę zabija centrum, zabija na długie lata Stare Miasto i powoduje, że takie jakie ono dziś jest, bo nie wszystkim udało się polepszyć infrastrukturę w Starym Mieście, takie już zostanie na zawsze, takie gnuśne, krakowskie, nijakie i ten plan taki jest. Do tego planu mam zamiar złożyć kilka poprawek i mam nadzieję, że zostaną przyjęte, na pewno kluczową poprawką jest wprowadzenie możliwości zadaszania tych dziedzińców, które są kompletnie niewidoczne z żadnej ulicy, które kompletnie nikomu nie przeszkadzają, a jak widać przeszkadzają projektantom, nie wiem dlaczego i na pewno kwestia parkingów podziemnych czy też parkingów, które tam w jakiś sposób będzie można stawiać jest rzeczą istotną i wykreślenie tego nieciekawego zapisu uniemożliwiającego budowę parkingów jest rzeczą wskazaną i będę też Państwa prosił, aby chociaż te dwie rzeczy, mam nadzieję, że jeszcze kilka spraw, które tam są, które blokują normalny rozwój, normalne życie tych mieszkańców poskreślać i o to proszę. Bardzo dziękuję.

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję Panu Radnemu. I teraz proszę Pan, zgadza się Pan Stawowy żeby pierwszy przed Panem wystąpił Pan Garda, tak, to proszę bardzo Pan Radny Garda.

Radny – p. B. Garda

Bardzo dziękuję Panie Radny. Szanowni Państwo!

Ja też, już nie będę powtarzał bo z wieloma rzeczami się zgadzam z moim poprzednikiem, mam tylko jeszcze taką, to jest natury ogólnej taką refleksję dotyczącą całej tej sprawy, ja kiedyś zwracałem uwagę na kwestie miasta takie jakim był Paryż, oni chyba w 1976 roku przyjęli dokładnie bardzo podobno, bardzo restrykcyjne zapisy dotyczące swoich możliwości inwestowania, oni na szerszym obszarze co prawda, ale w ogóle rozbudowy Paryża, tam była bardziej kwestia też wysokościowych budynków i tego typu problemów, ale dyskusja, która się później pojawiła po tym czasie w trakcie obowiązywania tego zakazu jednak wskazywała na rzeczy, które w tym miejscu nas dotyczą, a mianowicie to, że każdy zauważył w Paryżu – i oczywiście do tego mieszkańcy i później Rada Miasta z tym zgodziła i wycofała się z tego pomysłu – ze względu na to, że dawali przykłady takich miast jak później Londyn, czy Madryt czy Barcelona, z którymi konkurowali w jakimś sensie bo to oczywiście inna skala w Krakowie, ale podobny problem, okazywało się, że Paryż cały czas tracił na tym zakazie, że inne miasta się rozwijały dużo prężniej, dużo szybciej, wiele inwestorów się właśnie pojawiało gdzie indziej, a nie w Paryżu. W związku z tym się wycofali po 30 latach, ja w ogóle nie wiem jaki cel jest tak strasznej, restrykcyjnej, restrykcyjnego planu, przecież Kraków jak teraz oglądamy muzeum, fantastyczne muzeum w podziemiach Rynku i na każdym miejscu pokazujemy te odcinki, w którym miejscu, w którym roku, w których wieku był rozbudowany, jak się zmieniał, kiedy idziemy przez Rynek Główny widzimy kamienice i potrafimy odnaleźć tak naprawdę każdy styl architektoniczny z całego okresu od początku Krakowa do dnia dzisiejszego, on się cały czas zmieniał i chyba to jest natura w ogóle życia miasta, nie da się zatrzymać w jakimś miejscu i mówić i tkwić w nim do końca, że tak ma być. Niestety wszystko płynie i wydaje mi się, że należy do tego podejść troszeczkę bardziej rozwojowo i nie bać się tego, że mogą powstać budynki o innym charakterze, o innej jakości, które dzisiaj się mogą nie podobać, a za 100 czy za 200 lat będziemy mówić, że to są perełki i świadczyć o odwadze tego kto potrafił to wybudować i oczywiście za 200 lat będą wpisywane te budynki do rejestru zabytków, to też jest zwykła konsekwencja. Dlatego wydaje mi się, że ta droga nie jest najlepsza, jest raczej tylko i wyłącznie hamowaniem i uwstecznianiem, a nie na pewno pójdziemy do przodu, zaważywszy, że w tej chwili czas płynie o wiele szybciej i rozwój dużych metropolii, a my się chcemy do takiego grona zapisać, to wydaje mi się, że to jest absolutnie nie ten kierunek. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję Panu bardzo i zapraszam Pana Grzegorza Stawowego.

Radny – p. G. Stawowy

Pani Przewodnicząca! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo!

Po pierwsze jakby w sposób naturalny rzucają się w oczy zapisy rozdziału II i tu chciałbym się skupić na dwóch. Po pierwsze w ustępie 1 jest zapis o tym, że wszystkie działania inwestycyjne w obszarze planu powinny być spójne z lokalnym planem rewitalizacji Starego Miasta. To jest zapis w planie miejscowym, który uzależnia pewne rzeczy od dokumentów zmiennych. O ile plan miejscowy w momencie uchwalenia jest jakimś constans, pozwala na coś, nie pozwala, a jeśli pozwala to opisuje zasady, na jakich to może powstawać, w jakich parametrach i na jakich współczynnikach, o tyle programy rewitalizacji zmieniają się

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

systematycznie. I to, że Kraków nie realizuje żadnego z programów rewitalizacji na swoim terenie nie zwalnia nas od tego żeby przewidzieć możliwość jego zmiany w przyszłości. Wystarczy bardzo prosta rzecz. Mamy rok 2010, a w zasadzie prawie 2011, w 2014 roku pojawią się nowe fundusze unijne i wystarczy, że zapisy dotyczące rewitalizacji będą coś zmieniały w tych programach z funduszy unijnych, które dotyczą właśnie rewitalizacji starych części miast i mamy problem, ponieważ ten miękki zapis powoduje, że zapisy w programie rewitalizacji dostosowane do nowych wymogów unijnych mogą np. stać w sprzeczności z planem miejscowym, co doprowadzi w konsekwencji do tego, że będzie trzeba zmienić plan miejscowy żeby dostosować go do zmienionych przepisów unijnych. W związku z czym mamy dwa lata na zmianę planu miejscowego i dwa lata zablokowane inwestycje rewitalizacyjne. To po pierwsze. Po drugie, jest wprowadzony zakaz budowy parkingów podziemnych, tutaj moi poprzednicy o tym mówili, ja sobie zadałem dość sporo trudu i w ciągu ostatniego tygodnia udało mi się dotrzeć do właściciela nieruchomości przy ulicy Nam Gródka, który jako jedyny ma dopuszczoną budowę parkingu podziemnego. Otóż okazuje się, że zastosowano tam parking podziemny absolutnie w 100 % skomputeryzowany, który jest kompletnie pozbawiony obsługi ludzkiej, podjeżdża się samochodem, samochód jest skanowany i komputer decyduje w którym miejscu jest umiejscowiony. Na niespełna 200 m jest ponad 11 miejsc parkingowych, które całkowicie zaspokajają zapotrzebowanie przyszłych mieszkańców i najemców tej kamienicy. W związku z czym nie ma przeciwwskazań, żeby w innych częściach tzw. Starego Miasta również dopuścić parkingi podziemne tym bardziej, że przypomnę, że hotel Campanii przy św. Tomasza przecież ma parking podziemny czyli się da zrobić, na ulicy św. Marka jedna z kamienic ma wjazd do parkingu podziemnego i to zupełnie świeży, nie dawno wykonany w związku z czym to też da się zrobić. Powstaje pytanie dlaczego urzędowo zabronić na terenie całego planu miejscowego. Ja myślę, że powinien być inny zapis, że się dopuszcza po uzyskaniu uzgodnień stosownych instytucji. Natomiast może się okazać, że niektóre budynki np. mają tak rozbudowane podziemia, że tylko korekta jak gdyby ich głębokości, korekta elementów nożnych pozwoli na dopuszczenie parkingu podziemnego. Jeżeli wchodzimy w taką technologię jaka będzie miała miejsce przy ulicy Na Gródka, że to komputer rozprawia samochody po budynku, nie ma zjazdu, nie ma rampy, czyli ten parking jest minimalny, on jest zminimalizowany jeśli chodzi o swoje gabaryty w związku z tym skanując samochód można zdecydować czy to jest samochód terenowy czy to jest samochód klasycznego rozmiaru czy też samochód typu Mini Cooper, więc tutaj nie ma przeciwwskazań ku temu żeby te parkingi podziemne dopuścić, oczywiście szanując miejsce, w którym się znajdujemy, o którym rozmawiamy za zgodą np. konserwatora zabytków. To druga sprawa. Trzecia sprawa w paragrafie 11 ustęp 2 w punkcie 11 jest zakaz stosowania światła kolorowego, iluminacja obiektów budowlanych. Ja rozumiem, że dwie fontanny, które powstały w ostatnim okresie to jakaś kompletna samowola budowlana, bo są sprzeczne z planem miejscowym bo i fontanna na Rynku i fontanna na Placu Szczepańskim ma iluminację kolorową, obie te fontanny są również obiektami budowlanymi. W związku z tym albo zakazujemy, albo sami jako gmina budujemy bo ja rozumiem, że w tej chwili wyjdzie Pani Dyrektor i powie mi, ale plan miejscowy nie obowiązuje więc można to zrobić, no jasne tylko, że plan miejscowy proponuje Prezydent Miasta, który jednocześnie podpisuje pozwolenie na budowę na dwie fontanny, które są dokładnie sprzeczne z tym planem miejscowym. Czyli jeżeli oczekujemy od mieszkańców, żeby żyli w zgodzie z przepisami miejscowymi i z tymi, które są już obowiązujące i z tymi, które są projektowane dajmy przykład i zrobmy dokładnie to samo, niech Prezydent Miasta przestrzega prawa, które sam proponuje tym bardziej, że fontanna została oddana raptem parę dni temu, a plan miejscowy jest procedowany od 4-ech lat czyli Prezydent Majchrowski mógł zapoznać się z własnym

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

projektem planu miejscowego. Mam również pytanie dalej idące, czy w związku z tym będzie zakaz instalowania na terenie obowiązywania planu miejscowego Stare Miasto np. oświetlenia świątecznego, mamy dwa razy do roku święta, nie wspomnę o świętach innych religii, ale dwa razy do roku można by na prywatnych kamienicach czy między kamienicami lokalizować oświetlenie kolorowe i teraz jest pytanie czy to również obejmuje taki zakaz bo nie wynika, że wyłączony jakiś obszar. W związku z tym mam pytanie dlaczego chcemy zaciemnić te kamienice, nie bardzo rozumiem, rozumiem, że chodzi o to żeby nie był podświetlony kebab na czerwono, ale to by trzeba jakoś inaczej ująć bo ja tutaj nie widzę takiego założenia. Jeszcze a propos parkingów podziemnych przypomniało mi się, w tym roku akurat byłem w Istambule, Istambuł historycznie chyba jest nawet starszym miastem niż Kraków i koło Hadzi Sofi są kamienice, które mają parkingi podziemne i jakoś się da gdzie indziej, a to jest europejska część Turcji, czyli jakby też na tym samy kontynencie. I ostatnia rzecz, ja mam trochę wrażenie, że ten plan trochę zapomina o mieszkańcach, traktujemy ich bardzo po macoszemu i trochę się obawiam, że ten plan nie daje pretekstu do powstrzymania procesu migracji mieszkańców z centrum miasta do innych części miasta, albo gorzej, poza Kraków i przenoszenia tam swoich podatków, uważam, że ten plan nie będzie impulsem do zatrzymania mieszkańców w obrębie Starego Miasta. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję Panu bardzo. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby jeszcze podjąć dyskusję? Bardzo proszę Pan Bogusław Kośmider, zapraszam.

Radny – p. B. Kośmider

Proszę Państwa ja jestem generalnie zwolennikiem, aby Kraków, aby w Krakowie miejscowe plany pokrywały jak największą powierzchnię ponieważ to jest jedyny, główny i najlepszy sposób na ochronę i na rozwój miasta, nie chaos spowodowany wuzetkami i stąd generalnie pomysł Parku Kulturowego i pomysł miejscowego planu w centrum miasta uważam za właściwy, żałuję, że to tak długo trwało, mówiłem to przy Parku Kulturowym, mówiłem to, mówię to też teraz i to jest pierwsza sprawa. Sprawa druga to jest też taka, że rozumiem, że ten plan ma z jednej strony charakter ochronny bo ma chronić to centrum miasta, centrum, które jest jedną z naszych, w Krakowie chyba największą wartością to znaczy to Stare Centrum jest wpisane do UNESCO, pełni rolę pewnego symbolu Polski, symbolu Krakowa i co do tego myślę, że jest zgoda, że to centrum nie powinno się w sposób zasadniczy zmieniać, ponieważ to jest tak duża wartość, że jej zmiana może spowodować nieodwracalne skutki. Więcej, w innych miastach Europy takie centra są chronione, mamy to wpisane do UNESCO, jesteśmy do tego zobowiązani, co wcale nie oznacza, że to ma być skansen, co wcale nie oznacza, że efektem takiej ochron ma być – tu chyba Pan Grzegorz Stawowy powiedział – migracja mieszkańców, która rzeczywiście następuje. Ta migracja mieszkańców następuje także z powodu takiego, że nie do uregulowane są sprawy miejsc postojowych, nie do uregulowane są sprawy możliwości rozwojowych w tych budynkach, plan to w jakiś sposób reguluje. Ale tu w odniesieniu do tego co było poprzednio mówione na temat tych parkingów podziemnych, ja rozumiem i jestem zwolennikiem tego żeby wyhamowywać ruch bo nie da się wszystkiego do centrum wrzucić, ale z drugiej strony widziałem w Lionie, w Orleanie, we Frankfurcie, w Norymberdze wielkie podziemne parkingi w centrum miasta, które wcale nie stanowiły jakiegoś złego oblicza tego miasta, a wręcz pokazywały, że z jednej strony miasto chroni swoje zabytkowe centrum, a z drugiej strony otwiera to centrum na turystów, na mieszkańców, także na mieszkańców, także na tych mieszkańców, którzy coraz częściej zaczynają się wyprowadzać z centrum bo uznają, że zaczyna to być zabytkowy skansen. Stąd uwagi, które tutaj zgłaszał Pan Stawowy, stąd uwagi, które wcześniej były zgłoszone choćby

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

do sprawy parkingów w tym rejonie wydają mi się zasadne. Wydaje mi się także zasadne, żeby trochę szerzej sprawę tego planu potraktować, znaczy w tym sensie szerzej, że to ma być element trochę takiego całego planu centrum miasta, nie tylko chroniącego najważniejsze rzeczy. I na koniec jeszcze myślę jedna sprawa, znaczy ten plan na pewno wzbudzi szereg kontrowersji, mam nadzieję, że tak jak w przypadku Parku Kulturowego, albo tak jak nie było w przypadku Parku Kulturowego tutaj konsultacje i formalne i praktyczne się odbyły bo źle by było gdyby dopiero teraz wybuchł gejzer oporów i protestów. I na koniec, proszę Państwa ta kadencja, wchodząc w tą kadencję w 2006 czy w 2007 roku zobaczyliśmy Kraków trochę zdemolowany jeżeli chodzi o reklamy, chaotyczny, z krzykliwymi różnymi reklamami i z pewną niemożnością poradzenia sobie z tym. I Pak Kulturowy i miejscowy plan są jednym z narzędzi radzenia sobie z tymi sprawami. Z tego co wiem w przygotowaniu są ustawy, które dadzą miastom szersze prawa dotyczące stanowienia wyglądu reklam i w ogóle kategoryzowania reklam jeśli chodzi o centrum miasta, zresztą zgodnie z naszą rezolucją, którą kiedyś żeśmy, także jako inne miasta, w tej materii podejmowali, ale bez miejscowego planu tego uregulowania nie będzie. W związku z tym miejscowy plan i Park Kulturowy tak, diabeł tkwi w szczegółach, nie róbmy ze Śródmieścia skansenu, chrońmy, ale też otworzymy go na te możliwości dla mieszkańców i dla turystów, które są niezbędne, sprawy parkowania są niezbędne i tego nie rozwiążemy Park and Ride bo Park and Ridy będą gdzie indziej, tego nie rozwiążemy blokowaniem tam wjazdu bo jednak na terenie Śródmieścia, Starego Miasta mieszka parę tysięcy osób, natomiast jeśli chodzi o sprawy reklam, jeśli chodzi o sprawy pasa myślę, że generalnie kierunek jest dobry, parę szczegółowych rzeczy będę umieszczał w poprawkach i po trzecie i ostatnie, prosiłbym o informacje w jaki sposób konsultowano tą sprawę w kontekście także Parku Kulturowego, w kontekście Parku Kulturowego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję Panu Radnemu bardzo. Zapraszam Pana Janusza Chwajoła.

Radny – p. J. Chwajoł

Pani Przewodnicząca! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo

Jedna uwag, w Wiecznym Mieście w Rzymie, tuż koło Placu św. Piotra blisko Watykanu istnieje olbrzymi parking podziemny, w który wjeżdżają autobusy i z którego 100 m jest na Plac św. Piotra. Więc wydaje się, że jeżeli w tak wielkim mieście i w tak starym mieście jak Rzym dało się coś zlokalizować to nie widzę przeszkód, żeby gdzieś w granicach Plant Krakowskich nie powstał parking podziemny, który by rozwiązał problemy parkowania w centrum miasta. Bardzo dobry przykład jest blisko Wawelu, parking Na Groblach, on niestety nie jest dla autobusów, jest tylko dla samochodów osobowych, ale myślę, że to jest pierwszy przykład, że muszą powstawać parkingi podziemne blisko centrum. Druga sprawa, którą chciałem powiedzieć przy tym planie, jeżeli nie podejmiemy tego toku myślenia to będziemy mieli taką sytuację jak w tej chwili rozmawiamy o Kazimierzu gdzie za chwilę będziemy o tym mówić, o strefie parkowania poszerzonej, że nic się nie da zrobić tylko trzeba wprowadzić płatną strefę parkowania, a przecież już dawno były wnioski żeby zrobić parking podziemny pod Placem Wolnica, okazuje się, że też się nie da. Jeżeli nie da się na Kazimierzu, nie da się na Starym Mieście, powiedzmy sobie wprost, że nigdy nie rozwiążemy tematu parkowania w Krakowie i nie oszukujmy ludzi, nie oszukujmy mieszkańców, że w inny sposób można to zrealizować, że można np. zostawić samochody 10 km od centrum bo ludzie jeżeli nie przyjadą, nie zostawią samochodu blisko to wymiera handel, wymiera wszelkiego rodzaju działalność, muszą ludzie dojechać i to jest trend ogólnoswiatowy i

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

dlatego nawołuję, abyśmy przy tym planie również stworzyli taką możliwość. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję bardzo. Czy z Państwa Radnych ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Zapraszam w imieniu projektodawcy o odniesienie się do dyskusji i odpowiedzi na wszelkie pytania Państwa Radnych. Pan dr Beiersdorf w imieniu projektodawcy.

Pan Zbigniew Beiersdorf

Dzień dobry Państwu. Może część z Państwa mnie pamięta, jestem historykiem architektury, urbanistyki, członkiem Międzynarodowej Rady UCOMOS, a równocześnie konsultowałem plan dla Starego Miasta w Krakowie. Otóż proszę Państwa pewnie nie do wszystkich, ponieważ nie wszystkie sprawy do mnie dotarły bo przyszedłem na czas części wystąpienia Pana Radnego Stawowego i jego następców, może do sprawy parkingów. Otóż proszę Państwa proszę zapamiętać, że Stare Miasto w Krakowie to jest nie całe 0.5 % powierzchni miasta Krakowa, problemu parkingów w mieście nie rozwiąże się poprzez budowanie jakichkolwiek parkingów choć oczywiście – zaraz o tym będę mówił – wyłącznie na Starym Mieście czy też zwracając uwagę właśnie na Stare Miasto. Możliwości budowy parkingów są tutaj żadne, od strony prawnej są żadne, cała strefa Starego Miasta jest strefą ścisłego nadzoru i ochrony archeologicznej i konserwatorskiej. Praw międzynarodowych nie zmienimy. To, że oczywiście są odstępstwa we Włoszech, ale Kraków to nie Rzym i to nie jest miasto, do którego, do Papieża zjeżdża cały świat i może Bogu dzięki, niech Kraków pozostanie na swoją skalę, ale nie skansenem, to żadne opowiadania o skansenie to są zupełnie nieuczciwe stwierdzenia, to jest miasto żywe, fantastyczne, które oczywiście musi mieć i również dobrą obsługę komunikacyjną przy czym trzeba ten cały problem rozwiązywać kompleksowo, zarówno dla Starego Miasta, dla całego Krakowa bo przecież wszystkie Kurdwanowy i inne osiedla również nie mają parkingów, jak i przede wszystkim dla Śródmieścia. Dostępność Starego Miasta w ruchu pieszym to jest minuta, dwie minuty, nie więcej. Jeżeli chodzi o budowanie nowych przestrzeni pod powierzchnią nie widzę możliwości żeby uzyskała od strony władz konserwatorskich taki plan zatwierdzenie, co wcale nie oznacza – bo tutaj Pan wspomniał, że pewnie są piwnice głębokie, jakieś adaptacje – to są możliwe jakieś wyjątkowe, ale nie na zasadzie budowy parkingu tak jak na szczęście się udało to na Placu Na Stawach, ale dlaczego, Na Groblach, ale dlaczego, dlatego, że to było wysypisko śmieci na zakolu rzeki, tam nie było żadnych warstw archeologicznych. Historia z Rynkiem Krakowskim, mówię o wybraniu barw archeologicznych, ta skandaliczna historia się już nie powtórzy, mimo, że Państwo pewnie jesteście zachwyceni tym co jest i pod Rynkiem ani pod Placem Kleparskim czyli pod średniowiecznymi rynkami krakowskimi miejskimi takie nie powstają parkingi. Sprawa oświetlenia, proszę Państwa to bardzo ważne, między innymi Paryż, powoływaliśmy się na europejskie wzory, wyklucza żeby w historycznym centrum stosowano wielobarwne iluminacje oświetlenia, to co stało się z dwoma fontannami jest odstępstwem od zasady, która jest zupełnie absurdalna jeżeli chodzi o właśnie upieranie się, że ma to być jakieś wielobarwne, kolorowe. Światła jasne, naturalne o różnych temperaturach bieli, oczywiście naturalnie są dopuszczane i będą stosowane, sprawa iluminacji Krakowa jest po prostu źle jeszcze prowadzona choć coraz lepiej, ale np. taka iluminacja Sukiennic przy pomocy redów, to jest wielce nieudana realizacja, zresztą takich jeszcze jest więcej, choćby te prywatne rozmaite kamienice, róg św. Marka i Floriańskiej, taka choinka, która się pojawiła – poza Starym Miastem to przy Radziwiłłowskiej i Lubicz, świetnie odnowiona kamienica, zniszczona – to jest po prostu zawłaszczanie przestrzeni publicznej przez tego kto sobie tak źle i intensywnie iluminuje swoje posesje. Natomiast kwestia świątecznych dekoracji

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

światlnych, barwnych to jest oczywiście rzecz, która jest jak najbardziej otwarta związana – krótko mówiąc – z bieżącymi tendencjami, modami, upodobaniami, tutaj nie ma żadnych zastrzeżeń, oczywiście są zastrzeżenia takie żeby to było prawidłowo zrobione, ale przecież pilnuje tego plastyk miejski. Było dobrze i na pewno będzie dobrze. Na razie tyle, jedną rzecz tylko chciałbym żebyście Państwo nigdy nie powiedzieli i demagogicznie nie twierdzili, że Kraków dzięki temu planowi ma się stać skansenem, ani dzięki temu, ani żadnemu innemu skansenem się nie stanie, to jest fantastyczne, żywe miasto i takie atrakcyjne jest w postaci w jakiej jest, a o tych mieszkańcach to proszę nie opowiadać, ponieważ jest nie całych 100 osób w Rynku Krakowskim zameldowanych, a w całym Starym Mieście jest nie wiem czy tysiąc stałych mieszkańców, naprawdę dla nich miejsca zarówno parkingowe są w obrębie ulic miejskich jak i tuż, powinny się pojawić tuż poza obrębem Plant i dla turystów też. To, że tego nie ma – i nie tylko podziemne parkingi, w ogóle to jest na inną Sesję, inny projekt, kompleksowy, który powinien rozwiązać problem parkowania w Krakowie, on jest po prostu nie rozwiązany, budowanie kolejnych stref płatnego parkingu niczego nie rozwiąże, to jest odsuwanie tylko sprawy na jakieś mały czas i też nie do końca. Dziękuję.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję Panu bardzo. Państwo Radni jeszcze chcą zabrać głos, zgłaszał się wcześniej Pan Gilarski, zapraszam. Pan Gilarski zrezygnował, zapraszam Pana Radnego Kośmidera.

Radny – p. B. Kośmider

Proszę Państwa ponieważ nie zostałem właściwie zrozumiany więc jeszcze raz czytelnie wytłumaczę moje stanowisko. Otóż Kraków, centrum miasta Krakowa jest rzeczą dla Krakowian i dla Polaków świętą i powinna być chroniona, ale to nie znaczy, że nie powinno być otwarte dla różnych działań, także gospodarczych. Jeśli chodzi o sprawy miejsc postojowych i parkingowych w centrum miasta to sam osobiście mam tam rodzinę i wiem jaki jest problem z zaparkowaniem i wiem jakie są konsekwencje tego, że nie można tam samochodami wjechać, pewnie nie można tylko w jaki sposób to rozwiązać żeby oni mogli parkować i jak to się wiąże z przekształcaniem np. budynków mieszkalnych w hostele, w hotele, w różnego rodzaju biura, które nie służą jakby utrzymaniu takiej tkanki żywej miasta bo centrum wyludniająca się nie jest dobrym centrum i w tym kontekście mówiłem o jakby zagrożeniu pewnego rodzaju skansenizmem w tym rejonie. Natomiast też zależy mi na tym żeby to było i byłem wielokrotnie zwolennikiem tego żeby ten miejscowy plan i Park Kulturowy pchać, natomiast uwzględniać różne racje bo to nie jest tak, że to owszem, to jest pół procenta Krakowa, ale to jest to najważniejsze pół procenta czy procent Krakowa. W związku z tym nasza uwaga do tego powinna być wielokrotnie wyższa – i to jest druga rzecz. I trzecia rzecz myślę, że inne sprawy związane z polityką parkingową, z polityką ochrony, rewitalizacji takich miejsc itd. to jest osobna sprawa i trudno je mieszać tutaj bo wszystkiego naraz się nie da zrobić, my mamy uchwalić miejscowy plan, ale przykład, który tu był stawiany co do hotelowych parkingów to rzeczywiście to jest tak naprawdę jedyna główna możliwość, coraz więcej hoteli jest w centrum i one jeżeli nie mają parkingów to powodują, że samochody stoją na ulicach, nam na tym nie powinno zależeć, a wręcz przeciwnie, powinno nam zależeć, aby te miejsca tutaj były raczej dla ruchu pieszego bo dzięki temu to ta część miasta lepiej żyje. Myślę, że taka była intencja, jeżeli nie została zrozumiana to jeszcze raz dokładnie wytłumaczyłem.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Dyrektor Jaśkiewicz odpowiedź dla Pana Radnego.

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. M. Jaśkiewicz

Pani Przewodnicząca! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo!

Ja odniosę się tylko do tych najważniejszych spraw, które sobie tutaj zanotowałam bowiem ten plan jest rzeczywiście planem niezwykle ważnym i bardzo szczegółowym, myślę, że dyskusowanie na temat jego zapisów wymaga może prezentacji na Komisjach większych mimo tego, że ten plan jest dostępny, wisi w internecie, właściwie od długiego czasu w kolejnych fazach był przedstawiany Państwu na Komisjach, był również dwukrotnie wykładany do publicznego wglądu, dyskusje publiczne również odbywały się w gronie niczym nieograniczonym, Państwo również mogli wziąć w tym udział. Myślę, że dwie pierwsze wypowiedzi Pana Radnego Osmendy i Pana Radnego Gardy wynikają właśnie chyba z albo błędnych informacji, które Panowie otrzymali z jakiegoś przekazu, albo z nie dość dogłębnej lektury dokumentów, które tworzą plan miejscowy i które tworzą jego zapis dlatego, że – niestety nie ma Pana Radnego Gardy, ale chciałabym jemu przede wszystkim odpowiedzieć – myśmy od początku wiedzieli, że ten plan nie może być tylko i wyłącznie zapisem restrykcyjnym, który zabrania czegokolwiek, zabrania całkowitego rozwoju działalności gospodarczej, przede wszystkim w tym obszarze dlatego, że to właśnie ta działalność gospodarcza i mieszkańcy, którzy tutaj zarówno mieszkają jak i korzystają z tego jako użytkownicy tworzą klimat tego miasta. Nie jesteśmy pozbawieni rozumu żeby wprowadzać takie ograniczenia, które – cytat „zabijają centrum miasta”. Ten plan nie zabija centrum miasta jak wyraził się Pan Radny Osmenda. Spędziliśmy długie dyskusje w gronie konsultantów, w gronie konserwatorów, w gronie zaproszonych ludzi, ten plan był konsultowany dość szeroko, jest umieszczony i publicznie dostępny i wszyscy, którzy prowadzą tam interesy i którzy będą korzystali z tej przestrzeni mają do niego dostęp i mieli i odnieśli się do niego, byli na dyskusjach publicznych, składali do nas uwagi, to nie jest plan, który mógł ująć uwadze tych, którzy tutaj mieszkają, którzy tutaj prowadzą swoje interesy, zapewniam Państwa. I myślę, że te dwie pierwsze wypowiedzi wynikają właśnie z braku zapoznania się z tym materiałem. Pan Radny Osmenda na początku mówił o dobrym sąsiedztwie i o tym, że jeśli są dwie obok siebie kamienice i jedna jest wyższa, a druga niższa to dlaczego nie podwyższyć tej niższej i skoro tego zrobić nie można to znaczy, że plan zatrzymuje nas na długie lata, że wszystko tutaj jest gnuśne, krakowskie i nijakie i że ten plan zabija centrum. Pomijam drobny fakt, że podniesienie, nadbudowa poszczególnych obiektów wynika z bardzo wielu uwarunkowań z czego uwarunkowania konserwatorskie są oczywiście jedne z najważniejszych, ale chciałam tutaj przytoczyć wypowiedź jednego z uczestników dyskusji publicznej, młodego człowieka, który był obecny, mieszkaniec Krakowa, który na takie właśnie pytania zanim my udzieliliśmy odpowiedzi, wstał i zapytał, a dlaczego w takim razie tej wyższej nie obniżyć do tej niższej, to nie był nasz głos, stenogramy z dyskusji publicznej zresztą są dostępne, można się z nimi zapoznać. W czasie tworzenia tego planu, to jest bardzo ważny plan dla Krakowa, dyskutowaliśmy wiele na temat tego, aby pomimo wymagań konserwatorskich i pomimo wymagań jakie niesie tkanka historyczna nie zatrzymać tutaj rozwoju, rozwoju jakościowego przede wszystkim, aby nie – zastanawialiśmy się i długie dyskusje wiedliśmy i to były również dyskusje publiczne, przypomnę Państwu dyskusję dwa, trzy lata temu na tej Sali na temat Parku Kulturowego, kiedy dyskutowany był problem zatrzymania mieszkańców tutaj stałych na Starym Mieście, o tym też dyskutowaliśmy. Stąd dość liberalne zapisy w planie, które specjalnie uzgadnialiśmy ze służbami Wojewody i z konserwatorami zabytków i po naprawdę wielu dyskusjach doszliśmy do wniosku, że przekonaliśmy, że nie ma w tej chwili regulowania proporcji pomiędzy zabudową mieszkaniową i zabudową usługową właśnie po to, żeby to miasto żyło. W granicach planu, w granicach Starego Miasta oczywiście mieszka coraz mniej mieszkańców, to nie jest dobre miejsce do zamieszkania więc tutaj musimy też mieć na uwadze, że cała

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

infrastruktura, a więc przede wszystkim komunikacja też musi być rozwiązywana w sposób szczególny. W Państwa wypowiedziach kilkakrotnie pojawiał się problem parkingów podziemnych, Pan Przewodniczący Stawowy mówił o takich szczególnych rozwiązaniach gdzie komputer rozprowadza samochody w garażu podziemnym w tej historycznej tkance. Oczywiście tak, my o tym wszystkim wiemy tylko problem Starego Miasta w Krakowie, to znaczy to nie jest tylko problem ulokowania samochodów, które muszą gdzieś zaparkować bo tymi samochodami po prostu trzeba tutaj przyjechać i wyjechać. Nasze Stare Miasto ma strukturę bardzo drobną wbrew temu, Rynek jest bardzo duży, jest jednym z największych Rynków europejskich, natomiast samo Stare Miasto jest małe i ulice jego są małe i chodzi o to, że nie wystarczy budować parkingi, trzeba jeszcze do tych parkingów dojechać i z tych parkingów wyjechać. Ten problem też był bardzo szczegółowo przez nas dyskutowany, uzgadniany i ja rozumiem oczywiście jakby fascynację nowymi technologiami, one są możliwe do zastosowania, natomiast tutaj w tym przypadku mamy problem dojazdu do tych terenów. Kwestie oświetlenia już częściowo wyjaśnił Pan dr Beiersdorf, oświetlenie świąteczne jest oczywiście dopuszczalne, tutaj nie ma co do tego żadnych wątpliwości, jeśli chodzi o światła kolorowe na Placu Szczepańskim i przy fontannie na Małym Rynku to przypomnę Państwu, że te dwie inwestycje są zrealizowane w oparciu o przeprowadzony konkurs i w tej chwili – i tam były nadzory jak domyślam się autorskie przy realizacji tych obiektów – kolorowe oświetlenie jest w tej chwili, w każdej chwili do zmiany, plan nie obowiązywał więc trzeba by sprawdzić jak brzmiały warunki konkursowe, to jest zupełnie inny problem, to oświetlenie można w każdej chwili zmienić. Jeszcze kilka kwestii, które poruszył Pan Radny Kośmider. Wyraził się Pan, że ten plan wzbudzi na pewno szereg kontrowersji, że źle by było gdyby tutaj się uruchomił gejzer protestów. Ten gejzer protestów myśmy oczywiście przewidywali, służyły temu, jednak służy temu publicznie dostępny projekt planu na naszych stronach internetowych, służą temu dyskusje publiczne i nie wyobrażam sobie, aby możliwe było, że plan jest wykładany i dyskusja publiczna, posiedzenia Komisji i wszystkie te sprawy, cała ta procedura toczy się w granicach planu, a ci, którzy są tym planem zainteresowani na tej dyskusji są nieobecni, nie ma chyba takiej sytuacji czego mamy dowody w złożonych uwagach, czego mamy dowody w listach, na dyskusjach publicznych, myślę, że tak źle nie jest, myślę, że ten plan był bardzo wnikliwie analizowany przez wszystkich tych, którzy posiadają tutaj swoje nieruchomości i którzy prowadzą tutaj swoje interesy i on oczywiście może budzić w pewnych zapisach wątpliwości i są oczywiście postulaty niektórych właścicieli, którzy zdają sobie sprawę z tego, że taki zapis, że te zapisy stanowią pewną granicę dla uznaniowości, również tej konserwatorskiej i że pewne reguły gospodarowania w tej przestrzeni są tutaj jasno określone i to może nie wszystkim się podobać. Ja osobiście uważam, że uchwalenie tutaj planu, którego entuzjastą od samego początku nie byłam uznając, że ochrona konserwatorska, jaka tutaj obejmuje ten obszar, jest całkowicie wystarczająca, to jednak myślę, że uchwalenie tego planu stawia również pewne granice dowolności interpretacji przepisów, wszystkie strony procesu inwestycyjnego, a więc tych, którzy projekty inwestycyjne będą tutaj uzgadniać dlatego, że konserwator też w jakimś sensie będzie ustaleniami tego planu związany. Problem, który Państwo tutaj poruszali, problem mianowicie wyludniania się centrum miasta i problem lokalizacji tutaj usług, parkingów, itd., to jest problem, który dyskutowaliśmy przez cały czas. W projekcie planu w odróżnieniu od kilka lat temu przedstawionej Państwu, przedstawionego Państwu projektu Parku Kulturowego nie ma wyraźnych regulacji dotyczących zachowania funkcji mieszkalnej, a więc nie ma pewnego wymuszania procentów zabudowy mieszkalnej i w ten sposób zatrzymywania mieszkańców. Uważamy, że centrum miasta jest żyjące, żeby nie powiedzieć tętniące życiem, część osób tutaj mieszka na stałe jeszcze choć znam ten problem dość dobrze, uciążliwość zamieszkiwania w granicach Plant jest niezwykła wprost,

część tej zabudowy jest przeznaczona na funkcje mieszkalne, aczkolwiek nie jest to stały pobyt tylko są to po prostu apartamenty wynajmowane głównie dla turystów, uznaliśmy, że zatrzymywanie funkcji mieszkalnej w sposób administracyjny, sztuczny, bez dodatkowych instrumentów nie powinno tutaj mieć miejsca bo to jest żywa tkanka miasta, która żyje i to żyje bardzo dobrze. W związku z tym te ograniczenia są tutaj stosunkowo niewielkie, natomiast my w sposób administracyjny nie możemy pewnymi procesami gospodarczymi sterować, ten plan raczej dostosowuje się do nich, ale stawia ramy, które mają nie spowodować degradacji tego terenu i nie zamienić go w jarmark. Poruszana przez Państwa sprawa parkingów była też wielokrotnie przez nas dyskutowana, z jednej strony mówi się o mieszkańcach, którzy tutaj powinni mieć możliwość dojazdu, a z drugiej strony mówi się o tym, że tych mieszkańców nie ma. Tutaj rzeczywiście jest mnóstwo usług, które w sposób ograniczony mają możliwość wjazdu i mają możliwość obsługi komunikacyjnej. Natomiast rzeczywiście jest tak, że nie każdy kto przyjeżdża tutaj w interesach bądź dla przyjemności, bądź aby zwiedzać musi podjechać tutaj do centrum miasta, tego rzeczywiście plan nie zakłada, w granicach Plant ten wjazd będzie ograniczony choćby ze względu na przepustowość ulic, nie jest rozwiązaniem budowanie parkingów tutaj w podziemiach bądź zamienianie poszczególnych kamienic nawet na parkingi co też niektórzy proponowali dlatego, że do tych parkingów trzeba dojechać i z nich wyjechać. Centrum miasta jest do przejścia w granicach Plant w jedną i w drugą stronę w 15 minut spacerem i w związku z tym obsługa parkingowa spokojnie może znaleźć się na zewnątrz tego obszaru i o tym też jakby wiemy, to nie jest tak, że plan jest robiony w granicach do elewacji I obwodnicy, a potem dalej my w ogóle nie patrzymy co się dzieje. Nie, nie, to jest problem, który rozpatrywaliśmy dość szeroko i który dość szeroko był dyskutowany. Zachęcam Państwa do tego, aby zapoznać się bliżej z ustaleniami tego planu, wiem, że to nie jest takie może łatwe, ale myślę, że ten pierwszy rozdział, który reguluje sprawy obowiązujące na obszarze całego planu wyjaśni wiele wątpliwości, on pokazuje na czym polega ta ścisła ochrona i na czym polega ta ochrona częściowa i zapewniam Państwa, że ten plan jest bardziej elastyczny niż wiele planów, które tutaj Państwu przedstawiamy zarówno co do funkcji, które mogą być tutaj lokalizowane i to jest ta rzecz, która budziła Państwa wątpliwości kilka lat temu przy pierwszym jakby podejściu do uchwalenia, do ustanowienia Parku Kulturowego, tutaj takiego podziału nie ma, jak i warunki przekształcania tej zabudowy, uzupełnienia i zagospodarowania tego terenu są określone w sposób, który naprawdę nie wiąże rąk inwestorom, ale zobowiązuje ich do tego, że inwestując w najcenniejszej części miasta muszą przestrzegać pewnych reguł i ta ochrona Starego Miasta musi być sprawą nadrzędną bo na niej zasadza się atrakcyjność miasta i to jest chyba dość zrozumiałe. Tak, że zachęcam Państwa do wnikliwego zapoznania się z tekstem planu i z jego ustaleniami. Dziękuję.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję bardzo. Słucham, proszę Pan Łukasz Osmenda.

Radny – p. Ł. Osmenda

Pani Przewodnicząca! Panie Prezydencie!

Ja ma jedną prośbę bo pytałem o zakaz zabudowy podwórców i szklenia i nie dostałem odpowiedzi w tej sprawie, starałem się wnikliwie to przeczytać i wnikliwie wsłuchać w odpowiedź Pani Dyrektor, ale nie usłyszałem tej odpowiedzi, więc bardzo proszę, ale tak na marginesie pozwolę sobie jedną rzecz, nie mogę tego nie powiedzieć bo przez 4 lata mamy różną wizję pewnie planów, różną wizję tego miasta i ona dziś została, w całości się ujawniła, myślę, że ta wypowiedź Pani Dyrektor, Pani mówiła, że to był tylko cytat i nie Państwa, ale jednak Pani tym cytatem się podpira w związku z czym można tak powiedzieć, że jednak

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

Pani Dyrektor stoimy po dwóch różnych, na dwóch różnych brzegach, a między nami jest mega fosa, taka fosa, która wypełniona jest wodą bo Pani mówi, że Pani by obniżyła i cięła kamienice żeby były niższe i chyba ten Kraków tak z perspektywy czasu jak się spojrzy na to co działo się w Krakowie 100 lat temu, kiedy pod osłoną nocy trzeba było wyburzać kurniki bo ówczesne władze konserwatorskie zabraniały burzenia tych drewnianych slumsów, ale na szczęście w tym mieście byli ludzie chociażby tacy, których zawsze warto wspominać jak późniejszy Prezydent Federowicz, nie Fedorowicz tylko Federowicz, który okrzyknięty był burzymurkiem, a dzięki niemu to miasto istnieje i dzięki niemu mamy te kamienice i dzięki niemu to miasto jako tako wygląda. Oczywiście ci ludzie nie mieli wystarczającej ilości pieniędzy bo w tym czasie Lwów budował kamienice 6-piętrowe i tylko dlatego ten Kraków ma dziś te trzy, dwu czy maksymalnie czteropiętrowe kamienice bo wynikało to z jego biedoty, wynikało to tylko z jego biedoty. Natomiast wtedy, kiedy Kraków ma szansę się rozwijać my staramy się mu założyć pętlę na szyję i go dusić, nie wiem skąd i dlaczego, ale to podejście jest dla mnie dziwne. Na szczęście historia to czy się bezprawnie i z perspektywy tych 100 lat wszyscy ci, którzy wtedy blokowali wyburzanie tych skansenów na rogu ulicy Studenckiej gdzie Prezydent Federowicz wyburzał to pod osłoną nocy zmienili zdanie i uważają dziś, że to są piękne kamienice i pewnie będzie tak pomimo takich zapisów, które blokują jakikolwiek rozwój, ten Kraków i tak będzie się rozwijał, mam nadzieję; że ten plan w takiej formie nie przejdzie.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję bardzo. Ja wiem, że Pan Radny chce zabrać głos, ale pilnując kolejności zgodnie ze zgłoszeniami głos zabierze teraz Pan Konrad Myślik, zapraszam.

Pan Konrad Myślik

Dzień dobry Państwu. Zanim Pan Osmenda wyjdzie chciałbym uprzytomnić mu, że publicznie mówi nieprawdę, na Pańskim miejscu Panie Radny jeszcze bym chwilę poczekał, otóż drodzy Państwo 100 lat temu przepisy, które regulowały wysokość zabudowy nie były związane z tym, że Kraków nie miał pieniędzy, ale związane były z niezwykle surowymi restrykcjami, przepisami kierowanymi przez wojskowych austriackich, a Lwów Panie Radny nie był twierdzą w przeciwieństwie do Krakowa tylko stolicą kraju koronnego Galicji, w związku z tym jeśli w obecności Rady Miasta mówi się rzeczy nieprawdziwe to czasem można śmiesznie wypaść, pozdrawiam serdecznie. Do tego drodzy Państwo, żeby wrócić do rzeczy poważniejszych niż niekompetencja Radnego Osmendy, chciałbym odnieść się do Państwa niepokojów. Po pierwsze jeśli idzie o zabudowę dziedzińców i szklenie ich oraz w ogóle traktowanie przestrzeni miejskiej jako placu do zabudowy to oczywiście proszę Państwa europejskie wzory są zasadniczo inne, a wzory zabudowywania przestrzeni miejskiej do pełna jakkolwiek i owszem istnieją, są normami dotyczącymi zwykle miast azjatyckich, tutaj dobrymi przykładami, Państwo się świetnie orientują jak słyszę bywając w europejskich stolicach i nie tylko stolicach, więc to właściwie zbędne bo pewnie Państwo wiedzą, ale są Damaszek albo Nowe Delhi, miasta muzułmańskie. Jeśli idzie o kamienice skoro już Pan Radny się pojawił/.../

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Przepraszam bardzo, ale proszę nie prowadzić dyskusji proszę Pana tylko proszę wypowiadać się.

Pan Konrad Myślik

Dziękuję bardzo bo wydawało mi się, że ktoś mi pomaga w wypowiedzi. Drodzy Państwo jeśli idzie o kamienice przy ulicy Studenckiej 1 Jana Kantego Federowicza to były w niej już trzy pożary, to chyba nie taka szczęśliwa inwestycja. Jeśli idzie o działalność turystyczną proszę Państwa to ci, którzy przyjeżdżają do Krakowa i są podstawą dobrobytu ludzi inwestujących w turystykę nie są na tyle biedni, żeby przyjeżdżać samochodami, jesteśmy ofiarami pewnego nieporozumienia i każdy – nawet domorosły specjalista od turystyki z przyjemnością to Państwu wyjaśni – w tym celu lepiej jest oczywiście znać się na turystyce niż na działalności budowlanej, która napędza tego rodzaju myślenie, ale jeśli idzie o turystykę to informuję Państwa, że turyści przylatują do Krakowa samolotami, poruszają się w przeważającej większości autokarami i nie muszą podjeżdżać pod same drzwi bo do tego służą im taksówki, rzecz jest dość powszechnie wiadoma. Jeśli idzie o budowanie parkingów podziemnych to oczywiście uczulam Państwa, że mówimy tutaj po pierwsze o znacznych kosztach, koszty te wstrzymują tego rodzaju inwestycje na tyle skutecznie, że system, o którym wspominał Pan Radny Stawowy, jednym z najbardziej rozpowszechnionych systemów tego typu jest cylindryczny system Trevi Park o ile jestem dobrze zorientowany, a staram się te zagadnienia zgłębiać począwszy od roku 2002, to jest system wielostanowiskowy, cylindryczny, pozwalający na lokowanie 8 samochodów w warstwie. W Krakowie proszę Państwa został zrealizowany w ciągu ostatnich 20 lat tylko jeden budynek, który ma rozprowadzanie samochodów w trybie takim jak na CARGO to znaczy lewo, prawo, właściwie w dwóch płaszczyznach, jeden taki budynek, to może wskazywać, że są to rozwiązania dość kosztowne, na które nie każdy się zdecyduje, a jak Państwo wiedzą u nas ciągle jeszcze ceny nie są takie na biura jak w Moskwie. Jeśli idzie o nacisk, który wywierany jest na Państwa decyzje poprzez lobby firm budowlanych to oczywiście ten nacisk jest łatwy do zewidencjonowania, nie chciałbym posuwać się nieco dalej, ale on jest łatwy do zewidencjonowania i apeluję do Rady Miasta żeby się tego rodzaju naciskom nie poddawała. Jeśli idzie o zarzuty dotyczące tego, że Kraków zamienia się w skansen, to skansen Panie i Panowie oznacza zupełnie coś innego, mianowicie zabudowę drewnianą, to nie znajduje w Krakowie zastosowania, ten termin wprowadzany jest fałszywie i oznacza zupełnie coś innego. Jeśli idzie o to, że w Krakowie w centrum powinny znajdować się parkingi, o ile ja proszę Państwa znam się na rozwiązaniach urbanistycznych, a Państwa kolega Pan Radny Bobrowski, który jest architektem z uprawnieniami i wyjaśni to Państwu na co dzień znacznie lepiej niż ja, to odstępuje się od praktyki budowania parkingów w centrach miast, ponieważ tak jak to już mówiła przede mną Pani Dyrektor Jaśkiewicz te samochody nie są tam tylko przechowywane po wsze czasy na wieczny depozyt, ale muszą jeszcze do tych parkingów wjechać i z nich wyjechać czyli każdy ruch proszę łaskawie pomnożyć przez dwa. Dlatego np. jakkolwiek pomysł ten wykracza poza granice obecnie procedowanego planu to propozycja zbudowania parkingu w sąsiedztwie Hali Targowej jest chyba jakimś nieporozumieniem. Odnośnie rozwoju, o którym tyle dobrego można było usłyszeć na tej Sali to apeluję do Państwa o rozróżnianie pomiędzy rozumieniem terminu – rozrost – i terminu – rozwój. Rozwój jeśli będziemy go oczywiście brali po uwagę w sensie marksowskim to jest rozwój ekstensywny czyli miasto rozrasta się coraz bardziej i nie przypuszczam, żeby to było Państwa celem, rozwój rozumiany w sposób cywilizowany to jest rozwój intensywny, ale to nie znaczy, że miasto ma być wyłącznie coraz wyższe tylko, że ma być coraz lepsze. Czy Stare Miasto w Krakowie, którego obszar dzisiaj Państwo oglądają z taką uwagą powinno być coraz wyższe, to jest proszę Państwa pytanie o to czy Stare Miasto w Krakowie wiecznie ma pełnić rolę centrum miasta, a zakładamy jednak, że tak ma nie być bo Kraków ma centrum miasta położone trochę w dziwnym miejscu jak na swój obszar oraz potencjał ludnościowy muszący się do tego centrum dostawać choćby ze względów na świadczenie pracy, w

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

związku z tym jeżeli zakładamy, że to ma być pewien obszar dochodów turystycznych, a nie centrum administracyjne to nie możemy bez końca zajmować się udawaniem, że to miasto może być coraz wyższe. Jeśli idzie o budowę wieżowców, to to na szczęście nie dotyczy tego obszaru. Tak więc reasumując proszę Państwa odnośnie do wysokości zabudowy 100 lat temu to oczywiście Jan Kanty Federowicz był człowiekiem bardzo słabo zorientowanym w materii i oczywiście stać go było na to żeby budować wyżej, ale nie zezwalały na to wtedy niezwykle sumiennie porządkujące miasto austriackie przepisy wojskowe, które są dostępne gdyby ktoś z Państwa był zainteresowany, a nie jakiegokolwiek inne ograniczenia. Poza tym przypominam, że istnieją jeszcze ograniczenia urbanistyczne dotyczące tego, że ulice nazbyt wąskie nie mogą być obstawione nazbyt wysokimi kamienicami ponieważ zabiera to światło mieszkańcom kamienic naprzeciwko, istnieje proszę Państwa stała projektowa zależność pomiędzy wysokością pierzei, a szerokością ulicy, jest to spowodowane nie tylko tym, że nie możemy budować zbyt wysoko, ponieważ jak to zasłoni kamienicę naprzeciwko to będzie protestowali mieszkańcy sąsiedni, ma to z punktu widzenia projektowego także dużo bardziej brutalny powód, który zmuszony jestem podać bo znajdujemy się w gronie fachowców, mianowicie jeśli taka kamienica na skutek nieszczęścia lub też działań wojennych, terrorystycznych lub innych się zburzy czyli po prostu zawali to rumosz z tej kamienicy nie może tamować ruchu ulicznego na tej ulicy, to właśnie stąd dzieje się taka zależność. Dlatego proszę Państwa możemy w Paryżu myśleć o kamienicach wielopiętrowych, ponieważ przebudowa Paryża wskazała bardzo szerokie arterie, trudno mówić w Krakowie o szerokich arteriach, a tam gdzie one istnieją kamienice ja obstawiające są doprawdy godziwej wysokości. Gdyby ktoś z Państwa miał jakieś pytania z tym związane to nie chciałbym zabierać czasu przeznaczonego na obrady i zachęcam do rozmowy w kularach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję Panu. Zapraszam, Pan Radny Kośmider chciał zabrać głos.

Radny – p. B. Kośmider

Może to jest efekt końca kadencji, ale nawet w takiej dla mnie dość oczywistej sprawie jak miejscowy plan dla Starego Miasta zaczyna iskrzyć, choć myślę, że nie powinno bo generalnie wszyscy mamy podobne zdanie. Ja muszę powiedzieć tak, znaczy nie powinien istnieć konflikt pomiędzy rozwojem, a zachowaniem tradycji w tym rejonie ponieważ to zachowanie tradycji daje przede wszystkim korzyść dla tego rozwoju, daje napęd dla tego rozwoju i tu powinna działać synergia. Stąd wydaje mi się, że trochę inaczej tą dyskusję należałoby w tej chwili poprowadzić. Po drugie, porównanie, że ktoś stoi po drugiej stronie fosy to ja muszę powiedzieć, że ja stoję dokładnie po tej samej stronie fosy co Pani Dyrektor i co pomysł tego miejscowego planu, natomiast chciałbym widzieć tam pewne inne elementy i myślę, że to jest, że tak powiem, tutaj nie ma generalnej różnicy. O burzymurkach już mówił poprzednik więc tutaj nie chcę na ten temat mówić, natomiast ta sprawa parkingów. Proszę Państwa to jest tak, że rzeczywiście w wielu miastach Europy – niemieckiej, francuskiej, hiszpańskiej, austriackiej – w centrach miast, które były budowane według generalnie tego samego historycznego schematu znajdują się podziemne parkingi, faktem też jest, że rozwiązania komunikacyjne, które prowadzą do tych podziemnych parkingów są takie, że nie ingerują w tą historyczną tkankę, to jest w jakiś sposób zrobione. Pytanie czy w Krakowie to tak można zrobić. Tu były te argumenty archeologiczne, one oczywiście są bardzo zasadne, były argumenty dotyczące listy dziedzictwa historycznego UNESCO, pytanie o te mniejsze parkingi, o te, które tych hoteli, tam był przykład któregoś z hoteli, czy to nie jest rozwiązanie, o którym zresztą też któryś z poprzedników mówił. Owszem, w niektórych

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

miastach dużych odstępuje się, ale tam gdzie to już jest to jest. Niestety wokół centrum miasta nie mamy zorganizowanych miejsc postojowych czy parkingowych, a to zaczyna dla nas ciążyć bo to jest powód, dla którego coraz więcej miasta się, że tak powiem, zatrzymuje. Niewątpliwie tutaj jakaś świadoma polityka parkingowo – postojowa powinna być bo bez tego to po prostu jest takie trochę odśrodkowe działanie, coraz bardziej, coraz bardziej się zaczynamy blokować i nie można udawać, że nie ma problemu. Problem jest i go trzeba przeanalizować i znaleźć rozwiązania, w części te rozwiązania już są, w większości dużych miast Europy znaleziono te rozwiązania dla centrów mniejsze lub lepsze. I na koniec chyba najważniejsza sprawa, ten plan jest owszem po to żeby było lepiej na Starym Mieście, ja zwracam tylko uwagę, że lepiej oznacza także lepiej dla mieszkańców, nawet jeżeli ich jest tysiąc to to jest tysiąc mieszkańców, którzy jeżeli wyprowadzą się z tego obszaru miasta to ten obszar będzie żył tylko ruchem turystycznym – biurowym, a z tego co ja wiem wszystkie teorie i wszystkie praktyki świata mówią, że jeżeli nie ma mieszkańców to ten teren marnieje i stąd było moje sformułowanie o skansenie, on marnieje bo on działa tylko komercyjnie, jeżeli nie ma tam gospodarczy, nie ma ludzi, którzy mieszkają i dbają o to nie tylko wtedy, kiedy jest biznes, ale wtedy, kiedy jest normalne życie to ten obszar nie tyle będzie marniał w sensie biznesowym, ale po prostu będziemy patrzyli na ciemne okna, a miasto musi żyć, także to centrum miasta musi żyć i stąd jakby upominam się o to żeby mieszkańcy centrum miasta maksymalnie zostali w tym planie uwzględnieniu pod różnymi względami. Dziękuję.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję bardzo. Pan Prezydent Bujakowski, zapraszam.

Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa – p. K. Bujakowski

Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado!

Ja chciałbym odnieść się właściwie do dwóch kwestii, które tutaj były poruszone i które chciałbym jeszcze mocniej zaakcentować. Po pierwsze chciałbym podkreślić, że plan był poprzedzony bardzo szczegółową analizą i inwentaryzacją wszystkich obiektów, które w granicach tego planu się znajdują. Plan został opracowany na tym stopniu szczegółowości, że wytyczne konserwatorskie dotyczyły każdej nieruchomości. Stąd przenoszenie na rozstrzygnięcia planu zasady dobrego sąsiedztwa nie jest tutaj uzasadnione, nie wynika z żadnych podstaw, a chciałbym również przywołać i opinie i zdanie Pana Prof. Bogdanowskiego, który mówił, że właśnie jednym z walorów i wartości Krakowa jest to, że budynki w Krakowie mają różną wysokość. Nie musimy dążyć do tego żeby wszystkie budynki miały taką samą wysokość. Druga kwestia, która była podniesiona i bardzo głośno była tutaj artykułowana, mocno artykułowana to jest kwestia parkingów. Otóż proszę Państwa nawiązując do tego co przed chwilą nawet Pan Radny Kośmider powiedział, w Krakowie mamy propozycje rozwiązania problemu parkingowego poprzez zlokalizowanie w granicach II obwodnicy parkingów, parking przy Muzeum Narodowym i Cracovii, parking przy Uniwersytecie Rolniczym w sąsiedztwie Akademii Górniczo – Hutniczej, parking przy ulicy Długiej, to jest odległość kilkuset metrów, która jest do pokonania i to nie jest jakieś ograniczenie i uciążliwość. Chciałbym podkreślić, że zakaz lokalizacji parkingów podziemnych wynikał z przeprowadzonej analizy konserwatorskiej, z wytycznych konserwatorskich, które zostały również przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na etapie uzgadniania projektu planu zaakceptowane. W związku z tym jeśli teraz do tego projektu planu zostaną wprowadzone poprawki, które będą wymagały zmiany, również i zmiany w zakresie zagadnień uzgodnionych z właściwymi organami, w szczególności z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków to może się tak zdarzyć, że ten plan znajdzie się w sytuacji patowej czy trudnej do rozstrzygnięcia, ponieważ poprawki czy niektóre poprawki

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

mogą nie uzyskać akceptacji i uzgodnienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Ta kadencja samorządu stoi przed szansą wprowadzenia uregulowań i planistycznych i uregulowań wynikających z ustawy o ochronie zabytków w postaci Parku Kulturowego na obszarze centrum miasta. Na przyszłej Sesji będziemy mieli II czytanie uchwały o Parku Kulturowym i mamy szansę uchwalenia również planu zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru. Myślę, że kwestia parkingów podziemnych nie jest na tyle istotna i na tyle ważna, aby tej szansy nie wykorzystać. Myślę, że rozwiązania, które są zaproponowane jeśli chodzi o parkingi podziemne przy II obwodnicy rozwiązują ten problem i dają szansę odpowiedzi na te oczekiwania, które tutaj również Państwo Radni podnosili. Myślę, że w trakcie posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska mogłoby dojść do przedyskutowania tej kwestii przy udziale Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków tak, aby można było tę kwestię szczegółowo, wnikliwie przeanalizować bo jeszcze raz podkreślam, jest to duża szansa, jest to duża możliwość, aby ta kadencja samorządu mogła uwieńczyć swoją pracę takimi dwoma aktami prawnymi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję Panu Prezydentowi i zapraszam Pana Radnego Stawowego do zabrania głosu.

Radny – p. G. Stawowy

Pani Przewodnicząca! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo!

Ja przede wszystkim chciałbym podziękować Panu Konradowi Myślikowi za to, że nas uświadomił, że turyści samolotem przylatują, myślę, że szczególnie ci z Limanowej, z Tarnowa, z Oświęcimia – ci turyści szczególnie samolotem przylatują, pewnie większość ląduje w Pyrzowicach bo jest bliżej. Tak samo jak widzę związek z lokalizacją parkingu podziemnego przy Hali Targowej, nie wiem skąd Pan wziął do planu miejscowego dla Starego Miasta Halę Targową, ale każdy ma prawo, natomiast muszę powiedzieć, że takiej ilości sarkazmu i złośliwości to już dawno tutaj nie słyszałem z tej mównicy, tak, zostało to zauważone i ja rozumiem Pana negatywne podejście do niektórych Radnych personalnie, ma Pan do tego pełne prawo, ale naprawdę jesteśmy na Radzie Miasta Krakowa, wypadłoby pewne standardy podtrzymywać. Jeśli chodzi o system parkowania, ten, o którym ja mówiłem, do którego Pan się odniósł, że jest jeden na 20 lat powstały w Krakowie, może tak, może tak było, że powstał jeden w ciągu ostatnich 20 lat bo to jest system drogi, ale jeżeli taki system istnieje i jeżeli są chętni do jego zastosowania to dlaczego im tego nie umożliwić. Mam wrażenie, że po prostu rozmawiamy o dwóch różnych rzeczach, ponieważ zarówno Pan jak i Pan Prezydent mówiliście o parkingach, ja przez to rozumiem, w tej wypowiedzi, duże parkingi podziemne, ogólnodostępne, do których zgodnie z Pana wypowiedzią i Pani Dyrektor jest potrzebny dojazd i wyjazd. Pan proponował pomnożyć razy ilość miejsc parkingowych, co da się wyliczyć jaka będzie kumulacja ruchu spowodowana przez parkingi podziemne. Otóż drodzy Państwo ja mówiłem o zupełnie czymś innym, ja mówiłem o parkingach pod konkretną kamienicą, o parkingach dla osób i instytucji korzystających z tej kamienicy, punktowe parkingi podziemne dlatego, że jednym z głównych argumentów mieszkańców mieszkających w tej części miasta, jedną z głównych ich bolączek jest brak miejsc parkingowych i pewnie każdy ma tu jakiegoś znajomego i pewnie nie jedna osoba słyszała opowieść jak się idzie trzy, cztery ulice z dwójką dzieci i z zakupami, po zakupach w jakimś hipermarkecie na obrzeżach. Wiele osób to opowiada i się żali na tą sytuację. Gdyby dopuścić parkingi podziemne pod konkretnymi kamienicami, tam gdzie zgadza się na to konserwator zabytków to zmienia się zupełnie sytuacja, rozwiązujemy problem lokalnie, punktowo dla dwóch, trzech, pięciu kamienic, ja nie mówię o budowie dużych parkingów podziemnych jak na Placu Na Groblach, żeby obok dziury pod Rynkiem wybudować po

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

drugiej stronie Rynku jeszcze jedną dziurę i zrobić parking podziemny, nie, nie, ja takich rzeczy nie powiedziałem. Ja mówię o punktowych parkingach podziemnych na konkretnych działkach. Podałem przykład ten, który jest zapisany w 75 paragrafie ponieważ on dotyczy konkretnej działki przy konkretnej ulicy i z konkretnym systemem rozwiązania miejsc parkingowych. Ja nie widzę przeciwwskazań, dla których musielibyśmy robić zakaz właśnie lokalizowania za zgodą odpowiednich instytucji. Dla mnie to nie jest podejście do mieszkańca bo część osób wyprowadza się z centrum miasta głównie powodu miejsc parkingowych, również z powodu braku drobnych usług rzemieślniczych, ale na to nie mamy wpływu bo to rynek reguluje, nie staramy się administracyjnie zabezpieczać te branże chronione, szewców, krawców, lutniarzy, ale ja sobie zdaję sprawę, że tutaj działają pewne inne mechanizmy, na które nie mamy wpływu, natomiast na miejsca parkingowe mamy wpływ. Ja bym tutaj nie podnosił argumentu, że jest ciężko dojechać bo są wąskie ulice, oczywiście, że są wąskie i na tych wąskich ulicach wyznaczono kontrapasy rowerowe i jakoś wszyscy się mieszczą, dalej się mieszczą parkujące samochody, dalej się mieszczą przejeżdżające samochody, mieści się po dwóch stronach chodnik i na nim mieszkańcy, którzy spacerują i jeżdżą wózkami i jeszcze mieści się rowerzysta, który jedzie pod prąd. Tak, że to naprawdę da się zrobić, ja tu nie widzę tego argumentu – strefa, jest strefa ograniczonego wjazdu i ona jest właśnie po to, jak sama nazwa wskazuje, żeby ograniczyć dojazd osób, które nie mają uprawnienia, ale są mieszkańcy, którzy mają możliwość wjazdu, są instytucje, które wykupują wjazdówkę. Właśnie o tym jest mowa żeby tych mieszkańców tu podtrzymać. W związku z czym jeżeli zrobimy zgodę na dopuszczenie parkingów podziemnych pod konkretnymi posesjami, pod konkretnymi numerami, a nie dużych parkingów ogólnodostępnych w sensie możliwości wjazdu jak na każdy parking komercyjny, to popatrzycie Państwo na problem inaczej. To jest pierwsza sprawa. Druga rzecz, ja mam nadzieję, że – jak tutaj była mowa – nie będzie ataku terrorystycznego, aczkolwiek muszę powiedzieć, że ja też średnio się zgadzam z tezą żeby wszystkie kamienice równać do góry, znaczy jedna z zalet Starego Miasta polega na tym, że ono jest różnorodne, tutaj mówił bodajże Bartek Garda o tym, że każda z kamienic przeszła przez ileś remontów, zmian, modernizacji i one są jakby wieloprzekrojowe jeśli chodzi o historię architektury. Natomiast cieszę się z tych elementów oświetlenia, aczkolwiek nadal będę się upierał, że fontanny to jest taka sytuacja, że Prezydent lewą ręką podpisuje projekt planu miejscowego, a prawą ręką podpisuje zgodę na fontanny gdzie jest wielokolorowe światło i tutaj się powinno to zmienić ponieważ jak idziemy jakby w doprecyzowanie tych zapisów, że to jest z różnym natężeniem kolor biały to się już trzymajmy tej i bądźmy konsekwentni. Mam wrażenie, że zeszło głównie do rozmowy o parkingach podziemnych, tak jak mówię chciałbym zwrócić uwagę na mieszkające tu osoby, ich jest coraz mniej, ich liczba drastycznie spada, nie ma wielkiej przyjemności z mieszkania na Rynku i w obrębach ulic, na ulicach w obrębie Rynku z powodu permanentnego hałasu, z powodu hałasu nocnego, z powodu hałasu wynikającego z klimatyzacji, z powodu słabej obsługi komunalnej bo to jest dość uciążliwe, z powodu ciągłych awarii sieci itd., ale naprawdę ułatwienie w kilku elementach życia tym mieszkańcom jakby na nowo uatrakcyjni ten teren. Ja rozumiem, że tu metr mieszkania kosztuje kilkanaście albo kilkadziesiąt tysięcy i on raczej na biuro będzie przeznaczony niż na mieszkanie, ale walczmy o tych, którzy zostali bo może nie skansen, to nie było dobre słowo, ale żeby nie powstało muzeum z betonu, muzeum, które będzie żyło do godzin popołudniowych, a po południu będzie wymierało, nie chcę powiedzieć, miasta w Europie, które przyjęły politykę wykupywania mieszkań w centrum żeby właśnie centrum było opuszczone, ponieważ za chwilę znowu ktoś będzie szydził, że Radni jeżdżą za granicę, ale są takie miasta w Południowo Zachodniej Europie, które wykupują wszystkie nieruchomości w centrum i tam dzisiaj szyby są zabite płytami i deskami i jak się otworzy okiennica to po prostu to wygląda tragicznie i polecam udać się do tego miasta, którego

CXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
20 października 2010 r.

nazwy nie wymienię, po godzinie 18.00, tam po prostu jest pustka na ulicach i naprawdę szkoda gdyby w Krakowie się ta sytuacja, żeby tendencja zmierzała w tym kierunku, warto zawalczyć o tych mieszkańców, którzy tu jeszcze mieszkają. Dziękuję.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję bardzo. Udzielam jeszcze głosu Panu Konradowi Myślikowi.

Pan Konrad Myślik

Proszę Państwa krótko ad vocem bo zostałem wymieniony z nazwiska, Panie Radny bardzo dziękuję za popularyzowanie mojej osoby, proszę Państwa ja zostałem powołany do pracy przy tym planie nie po to żeby Państwu było przyjemnie, moje kompetencje są na Państwa usługi zarówno Urzędu jak i Rady Miasta. Jeśli ktoś z Państwa chciałby z nich skorzystać to proszę z nich korzystać. Ja tak jak powiedziałem nie jestem tutaj po to żeby nam się miło rozmawiało, ponieważ rozmawiamy o bardzo poważnych rzeczach, a nie o tym czy tata ma firmę budowlaną bo to nie ma znaczenia. Staram się drodzy Państwo jak najlepiej poczynąć dla Krakowa i tego rodzaju zarzuty proszę łaskawie traktować nie personalnie bo ja wskazuję na zgodność z prawdą historyczną, takie mam zadanie i dlatego się znalazłem w tym gronie, nie bardzo chciałbym podnosić tutaj personalia bo mnie to mniej proszę Państwa interesuje, powtórzę jeszcze raz, że nie po to się tutaj znalazłem żeby Państwu było przyjemnie tylko po to żeby ten plan był jak najlepszy. Dziękuję.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję Panu bardzo. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby jeszcze zabrać głos? W imieniu projektodawcy czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Pan Beiersdorf proszę.

Pan Zbigniew Beiersdorf

Przepraszam, ja właściwie z wielkim zainteresowaniem słucham bo dyskusja jest właściwie merytoryczna, szereg głosów było takich, które jakby podtrzymują tę ideę, którą ja wyznaję i którą głoszę, miasto nie może być skansenem i nie jest i cieszę się, że Państwo rozumiecie, na czym polega różnica między skansenem, a żywym miastem, taki Kraków jest i taki właśnie ma pozostać, o żadnym oczywiście wyludnieniu mowy nie ma. Cieszę się również z tego co powiedział Radny Stawowy, że nie chce budować zbiorowych wielkich parkingów komercyjnych, a przed chwilą właśnie słyszeliśmy, że miałyby być pod Placem Wolnica, nie, mówił Pan o jakichś drobnych adaptacjach, to jest już bardzo do przodu stanowisko. Natomiast jeżeli chodzi o te indywidualne działki, proszę Państwa rzecz polega na tym, że struktura Krakowa na szczęście to miasto nie zostało aż tak zniszczone kiedykolwiek, w gruncie rzeczy jest zachowane, mówię o strukturze w obrębie Starego Miasta, w obrębie Plant bo nie całym mieście, jest zachowane od średniowiecza do dnia dzisiejszego, na działkach lokacyjnych oczywiście z relikdami przedlokacyjnymi, o których nie warto w tej chwili wspominać i w związku z tym drażnienie indywidualnych, na tych wąskich 20 m działkach, parkingów podziemnych też jest – mało powiedziawszy – mało realne. Tak, że proszę z tym wielkich nie łączyć możliwości. Ja o co mógłbym prosić Państwa i co mógłbym rekomendować, przyjmijcie ten plan, jest dobry, pomyślany, realny, korzystny. Dlaczego korzystny, bo zapewnia atrakcyjność Krakowa dziś i przez wiele następnych lat, ma być po prostu dalej miastem światowej atrakcji, pomnikiem światowego dziedzictwa, nie róbmy mu krzywdy. Dziękuję.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję Panu bardzo. Proszę bardzo.

Pan

Chciałem kilka słów, wysłuchując dyskusję, uważam, że ona jest bardzo potrzebna Krakowowi, takich mi się nasuwa kilka refleksji. Pierwsza rzecz chciałem podkreślić, że ten plan ma charakter ochronny, to nie jest plan, który ma za zadanie znajdowanie kolejnych terenów inwestycyjnych, podstawową zasadą przyjętą w tym planie jest ochrona tego co mamy najcenniejsze w Krakowie. Jedną rzecz chciałem się odnieść co do parkingów, w pełni podzielam poglądy i tutaj ten temat wielokrotnie był dyskutowany, że lokalizacja parkingu właśnie w obrębie I obwodnicy w świetle tego co my wiemy, że jest to teren chroniony pod względem archeologicznym jest wydaje mi się zasadą, która jest do utrzymania. Nic nie stoi na przeszkodzie, sam uczestniczyłem w procedurze wyłaniania i ogłaszania przetargu na parking podziemny tutaj właśnie pod Wawelem, na Placu na Groblach. Tak, że uważam, że ten fragment miasta, który – tak jak tu było podkreślane – to jest 5 %, to jest możliwe rozwiązanie obsługi parkingowej właśnie z terenu II obwodnicy. Jedną rzecz chciałem podkreślić bo bez końca się mówi, że w niektórych rejonach konserwator wojewódzki przyznał możliwość realizacji w części parkingów, tutaj były dwie lokalizacje wymienione, w większości jest to problem związany z wnioskami inwestora, wniosek inwestora dotyczy konkretnej lokalizacji, tutaj mamy rozwiązanie całościowe dla całego obszaru i daje także służbom, konserwatorom i miejskim i wojewódzkim też instrument i też pomoc prawną w realizacji ustawowych zadań jeśli chodzi o ustawę o ochronie i opiece nad zabytkami. Tak, że tutaj mogę wyrazić swój pogląd taki, że plan wcale i to co tutaj Pan Zbigniew Beiersdorf podkreślał nie idzie w kierunku uczynienia skansenu czy takiego zakonserwowania stanu istniejącego, on określamy ramy, ramy możliwe i to będzie ułatwieniem też dla inwestorów, też dla właścicieli, a także dla administracji architektoniczno – budowlanej jak i służb konserwatorskich. I bardzo proszę tutaj o stosowną refleksję i w związku z tym, że ten plan był wielokrotnie dyskutowany uważam, że w tej wersji, która teraz została przedstawiona przez Prezydenta Miasta powinien być uchwalony. Podkreślam, jest to jeden z wymogów, z wymogów wpisu na listę UNESCO czyli określenie zasad ochrony terenu wpisanego na listę UNESCO poprzez zapisy prawa miejscowego. Dotychczas tego w Krakowie, mieliśmy tutaj duży minus, bo nie było takich dokumentów, właśnie prawa miejscowego. To tylko tyle chciałem dodać. Dziękuję.

Przewodnicząca obrad – p. E. Sieja

Dziękuję bardzo. Czy Państwo Radni podejmują dyskusję jeszcze, w imieniu projektodawcy? Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Rada odbyła I czytanie projektu i zgodnie ze Statutem Miasta Krakowa określam termin wprowadzenia autopoprawek na 26 października to jest wtorek godzina 15.00, ostateczny termin zgłaszania poprawek na 28 października, czwartek, godzina 15.00. Kolejny druk to jest druk 1886, I czytanie:

UCHWALENIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO REJONU PRZEBIEGU ULICY 8 PUŁKU UŁANÓW.

Projekt Prezydenta Miasta Krakowa, referuje Pani Dyrektor Magdalena Jaśkiewicz.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. M. Jaśkiewicz

Pani Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo!

Kolejny projekt uchwały dotyczy również bardzo ważnego problemu i bardzo ważnego planu tylko jakby z zupełnie innych powodów, rejon przebiegu ulicy 8 Pułku Ułanów. Jest to projekt planu, do którego Państwo przystąpili uchwałą w lutym tego roku. Plan, który powierzchnię ma niewielką, ale dotyczy niezwykle istotnego elementu układu komunikacyjnego w Krakowie, przypomnę tylko ulica 8 Pułku Ułanów, dawniej nazywana